

Brutalne najście łódzkiej policji

14 września 2011

Jak informuje w swym internetowym wydaniu „Dziennik Łódzki”, w czwartek 1 września funkcjonariusze łódzkiej policji dokonali brutalnego najścia na położone na Stokach mieszkanie dwójki Łódzian.

Funkcjonariusze, którzy weszli z bronią w rękę do mieszkania podejrzewając, że znajdują się w nim przedmioty pochodzące z kradzieży, skuli w kajdanki właścicielkę mieszkania, a następnie brutalnie skatowali jej narzeczonego, co potwierdziła wykonana przez niego obdukcja. Podczas całej interwencji zachowywali się w wulgarny sposób, obrzucając obydwu zatrzymanych stekiem wyzwisk, a następnie grożąc im, że jeśli złożą skargę na ich działania, oskarżą pobitego mężczyznę o napaść na funkcjonariusza.

Mieszkańców posesji przewieziono następnie na komisariat i przesłuchano. Kobiecie, która cierpi na zaawansowaną cukrzycę nie pozwolili zabrać z domu leków ani jedzenia, na skutek czego ta prawie zapadła w śmiertelną śpiączkę cukrzycową. Jej partner życiowy w wyniku pobicia podczas zatrzymania (był wielokrotnie kopany w głowę) doznał stłuczenia okolic potylicznych i skroniowych czaszki i lekkiego urazu mózgu, miał również podbite oczy i liczne zadrapania.

Oboje zatrzymanych w czasie brutalnego rajdu zostało zwolnionych do domu bez postawienia zarzutów, i zamierza domagać się od policji odszkodowania i przeprosin. Zażalenie w tej sprawie wpłynęło do prokuratury 8 września, ta zaś zamierza skierować sprawę do sądu.

Źródło: [Czarny Sztandar](#)